

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarnia 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 gr. 80, za granicę 8 zł.  
**OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem 6 lam 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 lam. 15 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80187.

W niedzielę dn. 13 b. m. odbędzie się kwesta uliczna na sieroty Domu „Źródła Pracy”. Kto chętnie daje, dwa razy daje.

## LUK CZYŻ

uczeń szkoły „Dziecko Polskie”.

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dn. 9 kwietnia r. b. w wieku lat 9.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby (ul. Młynowa 5) do kościoła po-Bernardyńskiego nastąpi w piątek dnia 11 kwietnia o godz. 7 min. 30 rano, poczem odbędzie się nabożeństwo żałobne.

Wyprowadzenie zwłok z kościoła na cmentarz św. Piotra i Pawła odbędzie się tegoż dnia o godz. 5-jej po południu.

O czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół oraz kolegów szkolnych zmarłego. Nieutuleni w żalu

RODZICE, BRAT I CIOTKA.

## Narady u p. premiera.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. P. premier Sławek przyjął w ciągu środy m. in. ministrów: Czerwińskiego, Kühna i Kwiatkowskiego, b. posła Radziwiła, głównego komisarza wyborczego Giżyckiego i t. d.

## Sprawa podatku obrotowego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Min. Skarbu Matuszewski obiecał poczynienie pewnych ulg w dziedzinie podatku obrotowego.

Projekt tych ulg był rozpatrywany już w Sejmie a żądanie Kl. Nar. szło o wiele dalej.

Min. Matuszewski zapowiada handlowanie stawek ulgowych w wysokości 1 proc. dla płatników stosujących hurtowo nieprowadzących ksiąg handlowych.

## Złożenie orderu «Odrodzona Polska».

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Znany działacz narodowy i społeczny na Ziemiach Wschodnich Władysław Jeśman, ziemianin z pow. słonimskiego, b. wojewoda w piśmie do kapituły orderu „Odrodzona Polska” złożył dyplom i oznaki orderu i prosił o wykreślenie go z listy kawalerów tego orderu, którym został odznaczony r. 1925.

Jako motyw tego kroku p. Jeśman podaje, że tym orderem odznaczone zostały osoby, które stworzyły w Nowogródczynie ośrodek propagandy białoruskiej.

## Ustąpienie redaktora «Gazety Polskiej».

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Pos. plk. Koc, redaktor „Gazety Polskiej” ustąpił z tego stanowiska.

## Skutki przesilenia gospodarczego.

Krwawe zajścia w fabryce Westen w Olkuszu.

OLKUSZ, 9.4. (Pat.) W dniu 9 kwietnia w związku z zapowiedzianymi redukcjami w fabryce Westen w Olkuszu około godz. 1 po południu robotnicy tej fabryki w liczbie 1300 osób zgromadzili się przed biurami zarządu. Część ich wtargnęła do wnętrza i zażądała widzenia się z dyrektorem Otto, któremu przypisywano inicjatywę redukcji.

Gdy się okazało, że dyr. Otto jest nieobecny, robotnicy udali się do jego mieszkania prywatnego i wprowadzili go przymocą pomiędzy siebie. Wobec tego, że zachodziła obawa dokonania na porwanym dyrektorem gwałtu fizycznego, obecni przy zajściu przedstawiciele policji w liczbie 9-ciu wezwali tłum do puszczenia dyr. Otto w spokoju i rozejścia się. W odpowiedzi ze strony tłumy posypały się na policję kamienie,

odłamki cegieł, żelaza, flaszek itd. Mimo to policja jeszcze trzykrotnie usiłowała bez użycia broni rozproszyć tłum.

Gdy jednakże ostrzeżenia nie pomogły i tłum usiłował rozbroić policjantów, komisarz policji państwowej w Olkuszu polecił użyć broni. Po oddaniu bezskutecznych salw w powietrze, strzelono do tłumy, wskutek czego jedna osoba została ranna w nogę.

W czasie zajścia przybył na miejsce powiadomiony starosta olkuski. Zaproponował on zebraniu wysłanie delegatów, celem porozumienia się. Tłum wysłał delegatów, którzy odbyli konferencję ze starostą i następnie ze swej strony wezwali robotników do rozejścia się. W ten sposób zajście zostało zlikwidowane i wieczorem zapanował zupełny spokój.

## Wyrok na studentów komunistów.

SOSNOWIEC, 9.4. (Pat.) Dziś zakończyła się trzydniowa rozprawa przeciwko studentowi uniwersytetu warszawskiego Szwarcmanowi i 8 jego towarzyszom, oskarżonym o agitację komunistyczną oraz działalność wywołującą na terenie zagłębia Dąb-

rowskiego. Sąd wydał wyrok, skazujący Szwarcmana i Przymiskiego na 5 lat ciężkiego więzienia, z pozbawieniem praw obywatelskich, oskarżonego Wrzoska na 4 lata, Winiarskiego i Targosza na 2 lata; 4 pozostałych oskarżonych sąd uniewinnił.

Omawiając stosunki niemiecko-polskie, mowa wyraził przekonanie, że umowa handlowa między Polską a Niemcami będzie ratyfikowana bez względu na podwyższenie cel agrarnych podnoszącej partii ludowej, który, po kilkugodzinnych naradach, wyrazili również swą zgodę na projekt ustawy o pomocy dla rolnictwa.

## Ochrona rolnictwa w Niemczech.

BERLIN, 9.4. (Pat.) Według informacji biura Wolffa, wczoraj nadsejdenne gabinetu Rzeszy na projekt ustawy o ochronie rolnictwa zakończyły się zupełnym porozumieniem. Bezpośrednio po posiedzeniu gabinetu odbyło się pod przewodnictwem kanclerza Brueninga zebranie

przywódców stronnictw centrum, niemieckiej partii ludowej, demokratów, niemieckiej partii gospodarczej, konserwatywistów i bawarskiej partii ludowej, którzy, po kilkugodzinnych naradach, wyrazili również swą zgodę na projekt ustawy o pomocy dla rolnictwa.

## Proces Jakubowskiego.

Mowa przedstawiciela Ligi Ochrony Praw Człowieka.

BERLIN, 9.4. (Pat.) W dzisiejszej rozprawie w Neustrelitz przemawiał oskarżyciel prywatny, występujący z ramienia Ligi Ochrony Praw Człowieka, jako zastępca rodziców Jakubowskiego, dr. Brandt. Podkreśliwszy, iż Jakubowskiego skazano i stracono mimo, iż wyrok nie był oparty na podstawach niedopuszczających zarzutów, oskarżyciel prywatny apelował do sędziów przysięgłych o kierowanie się poczu-

ciem obowiązku i odpowiedzialności wobec prawa. Zrozumie panowie — mówił dr. Brandt, zwracając się do ław przysięgłych — iż Jakubowski nie może się już bronić i że ścinając głowę jego trybunał meklemburski raz na zawsze zamknął mu usta. Mówię to, jako obrońca Jakubowskiego, który wśród nas niewidzialnie siedzi na ławie oskarżonych, domagając się sprawiedliwości.

## Aresztowanie komunistów w Berlinie.

Wykrycie tajnej drukarni.

BERLIN, 9.4. (Pat.) W związku z onegdajszym aresztowaniem anarchisty Friedricha policja berlińska wykryła wczoraj nową, tajną drukarnię komunistyczną, zaopatrzoną w wielkie składy nielegalnej literatury komunistycznej. Jest to 4 ta kolejna drukarnia komunistyczna, która policja w ostatnich czasach wykryła w Berlinie. Oczekiwane są dalsze aresztowania.

BERLIN, 9.4. (Pat.) Policja berlińska, prowadząca od kilku dni

akcję likwidacyjną magazynów literatury komunistycznej, wykryła dziś po południu nową nielegalną drukarnię, w której tłoczono były proklamacje i broszury o treści podburzającej, przeznaczone dla propagandy wśród Reichswehry. Skonfiskowano wielki skład ulotek. W związku z tem policja aresztowała 5 osób, wśród których znajduje się 3 urzędników sowieckiej misji handlowej w Berlinie. Sprawa ta wywarła wielkie wrażenie.

## WYBOR PREZYDENTA ŁOTWY.

RYGA, 9.4. (Pat.) Dziś we środę 9 b. m. o godz. 19.10 prezydentem republiki łotewskiej obrany został Albert Kwiesis, kandydat zjednoczenia wło-

ciańskiego (prawica). Głosowało 91 posłów. 55 głosów padło za kandydaturą Kwiesisa, 36 — przeciw.

## Z konferencji morskiej.

PARYŻ, 9.4. (Pat.) — Konferencja z trudem, ale jednak dochodzi do konkretnych rezultatów. Narazie zapewnione jest: 1) pakt Anglii, Ameryki i Japonii w sprawie ograniczenia zbrojeń na morzu, 2) formuła, ustalająca zobowiązanie sankcyjne W. Brytanii na podstawie art. 16 paktu Ligi, 3) porozumienie co do metod ograniczenia zbrojeń oraz co do określenia poszczególnych jednostek bojowych, 4) porozumienie co do humani-

tarnych sposobów walki, prowadzonej przez łodzie podwodne, zwłaszcza z okrętami handlowymi. Co do paktu 5-ciu mocarstw, który był właściwym celem konferencji, to zawarcie jego jest niemożliwe z powodu stanowiska Włoch, które uporczywie żądaniem paritetu z Francją utrudniają zawarcie takiego paktu. W każdym razie wymienione wyżej oczekiwane konkretne rezultaty przeciągną konferencję poza Wielkanoc do pierwszych dni maja.

## Bank wypłat międzynarodowych.

BERLIN, 9.4. (Pat.) Donoszą z Paryża: W wyniku rozmów, prowadzonych między bankierem amerykańskim Lamontem a gubernatorem Banku Francuskiego Morcau, przyszłym prezesem Banku dla Wypłat Międzynarodowych Maxem Garrache oraz przyszłym dyrektorem tegoż banku Quenay'em pożyczka międzynarodowa w wysokości 300 milionów dolarów oddana będzie do subskrypcji. Między 20 a 30 kwietnia

państwa, biorące udział w tworzeniu Banku dla Wypłat Międzynarodowych, wezwane zostaną do płacenia przypadających na nie udziałów na rzecz kapitału zakładowego. Otwarcie Banku dla Wypłat Międzynarodowych nastąpi na uroczystym posiedzeniu dyrektorów banku, zapowiedzianym na dzień 1 maja, poczem banki krajów, zainteresowanych w emisji, zaproszone mają być na konferencję.

## Los dyktatorów.

Pangalos skazany na 3 lata więzienia.

ATENY, 9.4. (Pat.) W związku ze sprawą klubu Eleuzis sąd wydał wyrok, skazujący gen. Pangalosa na dwa lata więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na okres lat 5. Były minister Vogou-

poulos skazany został na dwa i pół lat więzienia i pozbawiony praw obywatelskich. Kara nałożona na Pangalosa łącznie z sobą pozbawienie go posiadanej stopnia wojskowego.

## Położenie w Indjach.

Aresztowano dwóch synów Ghandiego.

DELHI, 9.4. (Pat.) Wśród aresztowanych dzisiaj osób znajduje się syn Ghandiego Dawidas. Należy zaznaczyć, że jest to już drugi syn mahatmy, uwięziony

przez władze angielskie. DELHI, 9.4. (Pat.) — Policja aresztowała 25 ochotników, którzy dopuścili się nielegalnego wytworzenia soli.

## Krew niewinna woła o pomstę.

Wykrycie morderstwa po dziewięciu latach.

TORUŃ, 9.4. (Pat.) Policja grudniadzka wpadła na trop niezwykłego morderstwa, dokonanego przed 9 laty na osobie rolnika Jana Lewandowskiego. W styczniu 1922 roku zamieszkała wówczas w Góralach pow. brodnickiego żona Lewandowskiego doniosła policji, iż maż jej, udawczy się do Mławy na targ,

znikł bez śladu. Obecnie policja w drodze pełnej otrzymała wiadomość, iż Lewandowskiego zamordowała żona. Ostatnio w czasie składania zeznań Lewandowska przyznała się do popełnionej zbrodni. Meżobójczyni odstawiono w dniu dzisiejszym do więzienia w Brodnicy.

## Drobne wiadomości.

Nagroda muzyczna m. st. Warszawy.

WARSZAWA, 9.4. (Pat.) Sąd konkursowy nagrody muzycznej m. st. Warszawy na posiedzeniu w dniu 9 b. m. przyznał nagrodę

muzyczną za rok 1930 Piotrowi Maszyńskiemu. Oficjalne ogłoszenie nastąpi 3 maja.

Byle nie na... piwo.

BERLIN, 9.4. (Pat.) — Komisja podatkowa Reichstagu odrzuciła dziś wniosek o podwyższenie podatku na piwo.

WILEŃSKIE TOWARZYSTWO FILHARMONICZNE

Teatr Miejski na Pohulance.

Dziś w czwartek, 10-go kwietnia

KONCERT STOWARZYSZENIA MIŁOŚNIKÓW DAWNEJ MUZYKI w Warszawie

z udziałem: chóru pod dyktando prof. B. Rutkowskiego M. Modrakowskiej (śpiew), T. Ochlewskiego, Z. Zygańca, S. Tawroszewicza (skrzypce), T. Gocławskiego (wiolonczela), T. Zalewskiego, J. Wysockiej (fortepian). — W programie: Palestrina, Vivaldi, Telemann, Gómska, Szamotulski, Zieleski, Mielczewski i in.

Początek o godz. 8 w.

Bilety w kasie Teatru Litunia od godz. 11 r. do 4 pop., od 199—0 o

godz. 5 pop. także w kasie Teatru na Pohulance.

## NASZA GOSPODARKA KOLEJOWA.

Sprawa tranzytu.—Jako straszak dla klientów.—260 tys. dolarów straty.

W jednym ze swolch sprawozdań, Doradca finansowy p. Dewey zaznaczył, że Polska jest Państwem tranzytowym. Takie wypowiedzenie było nie bez podstawy, gdyż wiadome jest, że surowiec dla Zachodu, będzie kierowany z Rosji przez Polskę, a fabrykaty z Zachodu do Rosji również przez Polskę. Należałoby oświadczenie p. Deweya przyjąć nie tylko do wiadomości, lecz i do wykonania i przygotować odpowiednio taryfy tranzytowe i wzmocnić odpowiednie punkty zdawczo odbiorcze z Rosją. Umowa z Rosją przewiduje normy przyjęcia wagonów w punktach granicznych: w Stólpkach około 200 i w innych od 50—100 wagonów w ciągu doby. Nie są to duże normy dla Państwa z ruchem tranzytowym. Obecnie koleje Rosyjskie zaczęły zdawać nieco więcej wagonów niż poprzednio w Stólpkach. Okazało się że Stólpce nie są przygotowane do przyjmowania norm wagonów w ilości, przewidzianej umową. Dyrekcja kolejowa w Wilnie zmuszona była ograniczyć przyjmowanie wagonów do połowy. Na skutki tego nie przyszło się długo czekać. Pewne konsorcjum fabryk celulozowych niemieckich zakupiło w Rosji przeszło 10.000 wagonów papierówki z zobowiązaniem dostarczenia takowej w określonym terminie. Najbardziej dogodnym kierunkiem dla przewiezienia zakupionej papierówki jest Stólpce-Grajewo, względnie Olechnowice, Zahacie-Raczkki. Dowiedziawszy się o trudnościach dla tranzytu przez Polskę, jak również mając zapowiedź, że ta-

ryfa tranzytowa Rosyjsko-Polsko-Niemiecka będzie zwiększona, konsorcjum skierowało cały transport papierówki przez Łotwę i Litwę via Dynaburg, Kalkuny, Radziwiłłski do Tyłży i Królewcza. Dla tego przewozu konsorcjum uzyskało od Litwy i Litwy zniżkę taryfową, normy zaś przyjęcia wagonów w Dynaburgu zostały nieograniczone, jak to zrobiliśmy w Stólpkach, lecz zwiększone. A między innymi: przewozowe należności za jeden wagon papierówki Stólpce—Grajewo wynoszą 25 dolarów, za przewóz zaś 10.000 wagonów wpłynęły do Kas Dyrekcyjnych 250.000 dolarów. Naturalnie że tych pieniędzy mieć nie będziemy, będziemy natomiast zwiększać taryfy, ograniczać normy przyjęcia wagonów od Państw sąsiednich, zapominając, że z braku przewozu odstawił do rezerwy przeszło 70.000 wagonów, zgaszono do 300 parowozów, że oczekuje się poważna redukcja pracowników, że Kasy Dyrekcyjne nie są w stanie ze swoich wpływów wypłacić pensji pracownikom. Zapomnieliśmy również i o tem, że na przeladunku 10.000 wagonów byłaby zatrudniona znaczna liczba bezrobotnych, zapomnieliśmy i o tem, że tracimy zaufanie zagranicy, jak również i społeczeństwa polskiego. Należy jednego nie zapominać, że obywatel, kupiec, rzemieślnik i chłop już są wyczerpani i zmęczeni i że już nastąpił czas, gdy nawet pan sekwestrator nie ściągnie podatku na pokrycie niedoboru kolejowego.

## Echa imieninowe.

Imieniny p. Piłsudskiego w Palestynie.

Oficjalna Polska Agencja Telegraficzna donosi:

Z okazji imienin marszałka Józefa Piłsudskiego Palestyńska Polska Izba Handlowa wspólnie z Związkiem Żydów Polskich w Tel-Awiewie urządziła uroczystą akademię w sali hotelu „Palatyn”.

Po odegraniu hymnu polskiego otwiera prezydent Izby p. Chelouche akademię i na wstępie poświęca parę zdań wspomnieniu lorda Balfoura, który w tym dniu zmarł, wspomina, co Zmarły zrobił dla Palestyny i Polski. Zebrani uczcili pamięć Zmarłego przez powstanie z miejsc.

Konsul generalny p. Zbyszewski w swej mowie daje życiorys marszałka. Po mowie p. konsula generalnego odegrano hymn hebrajski.

Ostatni mówca główny rabin Udziel kończy okrzykami: Niech żyje marszałek Piłsudski! Niech żyje odbudowana żydowska siedziba narodowa w Palestynie! Wśród wzniesłego nastroju ze-

branych zamyka prezydent p. Chelouche akademię i na jej wniosek uchwalono wysłać telegram holdowniczy z życzeniami do marszałka Piłsudskiego.

Telegramy i listy z życzeniami nadeszły od Kisha, jako reprezentanta Jewish Agency, Organizacji Syjonistycznej, magistratu miasta Tel-Aviv i t. d.

## Z Litwy.

Walka z komunizmem.

KOWNO, 9.4. (Pat.) Kowieńska policja kryminalna zakończyła dochodzenia w sprawie organizacji komunistycznej. Przeprowadzono szereg rewizji w wpływowych osob. Wykryto dużo kompromitującego materiału.

Znów zmiana ustawy o reformie rolnej?

Żydowski „Volksblatt” pisze iż ustawa o reformie rolnej ma być zmieniona ponownie i nadto uzupełniona. Żadnych szczegółów co do zmiany i uzupełnienia pismo nie podaje.

## Komunikat Stronnictwa Narodowego.

W piątek dnia 11 kwietnia odbędzie się zebranie Stronnictwa Narodowego Koła „Zwierzyniec” w sali przy ul. Orzeszkowej Nr. 11, o godzinie 7 wieczorem.

Obecność członków obowiązkowa.

Zarząd Stronnictwa Narodowego zawiadamia p. p. członków, że są do wydzierżawienia podmiejskie działki (ogródki) warzywne po 400 mtr.<sup>2</sup>. Członkowie pragnący takie działki wydzierżawić proszeni są o zgłoszenie się do Sekretariatu w godzinach od 11 do 3 i od 7 do 8 wiecz.

## Kapitał obcy a Polska.

Europa Zachodnia i Ameryka żyją dziś pod znakiem gwałtownej niżki stopy dyskontowej. W Paryżu, Zurychu i Amsterdamie, stopa dyskontowa wynosi obecnie 3% w stosunku rocznym, w Nowym Jorku, Londynie i Stokholmie 3 1/2% rocznie.

Tak niska stopa procentowa, jest objawem wielkiej płynności i obfitości pieniądza w krajach zachodnio-europejskich i amerykańskich.

Fakt niżki stopy procentowej w krajach zasobnych w pieniądze, nie może być obojętny dla krajów cierpiących na brak pieniądza i drożyznę kredytu. Do takich krajów w pierwszym rzędzie należy Polska. Stopa dyskontowa w bankach prywatnych wynosi u nas 12% w stosunku rocznym, ale uzyskanie kredytu przy tej stopie, jest dość trudne, wobec czego znaczna ilość transakcji kredytowych odbywa się poza bankami i stopa dochodu przy kredycie wekslowym do 36% rocznie, zaś przy kredycie hipotecznym do 18% rocznie.

Tak wysoka stopa procentowa jest skutkiem bardzo ostrej ciasnoty gotówkowej, którą życie gospodarcze Polski dotkliwie odczuwa.

Przyływ kapitału z zewnątrz do Polski, jest dla nas nad wyraz pożądanym i mógłby w znacznym stopniu zmienić na lepsze dzisiejsze oplakane stosunki ekonomiczne w kraju.

Kiedy przed paru laty uzyskaliśmy stosunkowo niewielką i drogo oprocentowaną pożyczkę stabilizacyjną, sferę kierowniczą inspirowały twierdzenie, że pożyczka, aczkolwiek bardzo ciężka, będzie zapoczątkowaniem nowej ery w życiu gospodarczym Polski, że będzie to pożyczka „kluczowa”, która otworzy zapory powstrzymujące dotychczas obce kapitały od przyływu do Polski i na Polskę popłynęła fala złota z zachodu.

Te optymistyczne procektwa niestety, jak wszystkim dobrze wiadomo, nie sprawdziły się. Kapitał zagraniczny w postaci kredytu do Polski nie przyplął, znane są jedynie wypadki przyływu obcego kapitału w formie najmniej pożądanej, mianowicie w formie wykupywania przez obce konsorcja polskich przedsiębiorstw.

Kiedy opinia publiczna przekonała się, że inspirowane zgóry nadzieje na kredyt zagraniczny okazały się złudne, poczęto inspirować wylumaczenie tego zjawiska, według którego przyczyną braku kredytu obcego dla Polski miał być niepomysłny dla tego rodzaju transakcji stan rynków pieniężnych w Ameryce i na zachodzie Europy.

Dziś to tłumaczenie całkowicie odpadła, nadmiar gotówki i taniość kredytu na zachodzie jest faktem.

Okoliczność tę należy wykozystać. Nie chcemy tu wchodzić w ocenę, czy niżka stopy procentowej jest pomyslna dla krajów, w których daje się zaobserwować, nie chcemy też przewidywać, czy jest ona trwała, czy też tylko przejściowa. Dla nas wystarczy stwierdzenie faktu niewątpliwego, że dla nas i dla wszystkich krajów poszukujących kredytu jest to okoliczność bardzo pomyslna.

Jest rzeczą oczywistą, że jeżeli w jakimkolwiek kraju daje się odczuwać nadmiar gotówki, to kapitaliści muszą szukać dróg do ulokowania tego, nadmiaru poza granicami swego kraju, w krajach biedniejszych, gdzie mogą liczyć na większe oprocentowanie.

Gdyby w kwestji nas interesującej działały jedynie przyczyny ekonomiczne, to nie ulega wątpliwości, że Polska już dziś byłaby zasłona kapitałem obcym.

Niestety wchodzi tu w grę oprócz a nawet wbrew czynnikom ekonomicznym jeszcze czynniki polityczne, które decydują o zaufaniu do tego, czy innego kraju poszukującego pożyczki.

Niestety pod tym względem jesteśmy w sytuacji wprost fatalnej. Jeżeli dziś przy wyjątkowej koniunkturze na rynku pieniężnym nie wiemy nic o żadnych mniej lub więcej poważnych propozycjach pożyczek zagranicznych,

ROMAN DMOWSKI.

## Sprawy rosyjskie.

FANTASTYCZNE POMYSŁY.

W naszych powojennych czasach w sferach politycznych Europy nie było wyrazu bardziej znienawidzonego, jak „wojna”. Jeszcze bardziej brzydki się niemi sferze finansowej, przemysłowej i handlowej. Nigdy pacyfizm nie doszedł do tak wysokiego napięcia. Wszystko, co się przedsięwzięło w wielkiej polityce, robione było w imię powszechnego, trwałego pokoju. Ta idea przenikła do głębi literatury, nawet rozmowy prywatne między ludźmi.

Dziś nagle coś się zmieniło, i to właśnie tam, gdzie wojna miała największych wrogów. Komwojażer zrobił się wojowniczy.

Ludzie, podróżujący po zachodniej Europie, spotykając się z przedstawicielami handlu, przemysłu, finansów, coraz częściej słyszą z ich ust hasła wojenne, żądania wyprawy zbrojnej przeciw Sowietaom, nawet poufnie udzielane wiadomości, że taka wyprawa gdzieś tam, na jakiejś naradzie finansistów została postanowiona.

Człowiek otwiera szeroko oczy, słucha, jak o żelaznym wilku. Kto to wyprawę zrobi? Kto ma do tego warunki? Jaki miałaby ona cel? Czem miałaby się skończyć?

Na te pytania otrzymuje gotowe odpowiedzi, niezawasne jasne i niezawasne zgodne, ale gdy mowa o celu tej wyprawy, niesłychanie fantastyczne.

Jedni wykladają plan podzielenia Rosji na komisariaty Ligi Narodów, inni mówią wprost o jej parcelacji pomiędzy szereg mocarstw i nawet państw mniejszych. Nie chce się poprosu wierzyć, ażeby podobne pomysły mogły się tłuć po głowach ludzi. A jednak mówią to rzeczy ludzie, zajmujący wcale wydatne stanowiska w świecie finansowym.

Jedno jest znamienne, że we wszystkich tych pomysłach przebiega myśl, nietyłe obalenia Sowietaom, ile ujarzmienia Rosji. Pierwsze miałyby być tylko wstępem do drugiego.

Jedynie wylumaczenie fantastyczności tych pomysłów leżało w tem, że pochodzą one od finansistów, od ludzi, którzy są bardzo realni w interesach, ale o warunkach realizacji większych rzeczy w polityce nie mają pojęcia.

Takiemu komwojażerowi się zdaje, że można rozstrzygnąć losy stu milionów ludzi, nie pytając o ich zdanie, i że można ich życie przymusowo regulować bez takiego aparatu, na jaki się mogły zdobyć tylko Sowiety. Tylko ludzie, całkowicie pozbawieni wyobraźni politycznej, mogą poważnie o podobnie dziecinnych pomysłach rozprawiać.

Gdy chodzi o zorganizowanie samej wyprawy przeciw Rosji każdy przedewszystkiem zwrócić musi uwagę na to, że narody dzisiejsze bardzo są dalekie od wojowniczości, raz dlatego, że pamiętają jeszcze dobrze rozkosze wielkiej wojny, powtóre, że wzięli na serjo pacyfizm swoich polityków w latach powojennych i samą myśl wojny surowo w swych przekonaniach potępili. Z drugiej strony, państwa europejskie mają nawewnątrz pewne kłopoty z komunistami, i rządy ich rozumieją, że w razie wojny

## Porażka Niemców i «sanacji» w wyborach komunalnych w Śląsku.

Posel Korfanty pisze w katowickiej „Polonii” z powodu uzupełniających wyborów komunalnych na Śląsku, co następuje:

„Lud nasz przeszedł znowu próbę ognia i przeszedł ją świetnie, sławnie i chwalebnie. Mimo bezprawia „sanacyjnego” mimo szyskan, mimo krzywd, mimo korupcji, mimo ciężkiego kryzysu gospodarczego, zaostrzonego nieroztropną i nierozumną polityką gospodarczą i skarbową rządów pomajowych, mimo 40.000 bezrobotnych a drugie tyle pracujących tylko po kilka dni w tygodniu, ten lud nasz dał wyraz prawdzie i w wyborach komunalnych przypieczętował polski charakter Śląska.

„Z zadowoleniem stwierdza Polska, że liczba głosów niemiec-

przeciw Sowietaom mogłyby one stać się dużymi kłopotami. Pozostają geograficzne warunki wojny dla tych państw, które to warunki dość trudno sobie wyobrazić.

Tu wszakże okazuje się, że wojowniczy finansisci nie są tak nierealni. Nie myślą oni wcale wciągać swoich państw w wojnę. Ich idea jest powierzyć tę operację... Polsce. Mówią to całkiem otwarcie, gdy ich ludzie pytają o sposób realizacji ich pomysłów. Okazuje się, że my ciągle mamy reputację durniów, których można na wszystko namówić. Byłby żłdek międzynarodowy postanawia sobie w swojej gesezfiarskiej głowie, że Polska będzie na jego komendę prowadziła wojnę. I jest przekonany, że ma dla niej niezawadną przynętę.

Cóż to za przynęta? A no Polska przy podziale Rosji dostanie ziemie na wschodzie. Ci panowie w prywatnych rozmowach mówią to zupełnie poważnie, przekonani, że my nawet nie postawimy sobie pytania, czy nam te ziemie potrzebne. Mówią, że gotowi są darować tych Niderlandów bardzo dużo...

Jest jeszcze druga przynęta: dają do zrozumienia, że Polska na prowadzenie wojny dostalaby pożyczkę, ma się rozumieć, na przyswoity procent.

Smutne to, że ludzie mogą nas uważać za taką bezmózgą holotę, ale fakt jest faktem.

Parafrazując dowcip, który się narodził podczas wielkiej wojny, można powiedzieć, iż komwojażer światowy tak się mocno zdecydował zlikwidować Sowiety i zrobił się tak wojowniczy, że gotów jest prowadzić przeciw nim wojnę do ostatniej kropli krwi... polskiej.

U nas w Polsce ludzie o tych pomysłach i tendencjach przeważnie nic nie słyszeli, o ile zaś słyszą, śmieją się, uważając je za żarty. Nie wiedzą, że na Zachodzie, za kulismami, mówi się o tem wiele i że ostatnimi czasy mówią nietylko finansisci, ale i politycy. Zresztą każdy, kto uważnie czyta gazety od kilku miesięcy i kto myśli nad tem, co czyta, musiał zauważyć, że rozwija się w prasie różnych krajów planowa kampania, będąca widocznym przygotowaniem do jakiejś akcji przeciw Sowietaom.

Na tę kampanję nam, przy naszym położeniu geograficznym, oczu zamykać nie wolno. Trzeba starać się zrozumieć istotę tej akcji, poznać jej plany, dojrzeć, jaką nam, głównemu europejskiemu sąsiadowi Rosji, rolę w tych planach przeznaczają. Tym, co chcieliby nas zaprowadzić tam, dokąd iść nie chcemy, nie trzeba pozostawiać złudzeń: zanim się zanadto zagalopują, w swoich planach, powinni wiedzieć, czego się po nas mogą spodziewać — inaczej nieunikniona operacja może się stać zbyt bolesną i zbyt kosztowną.

Tem to bardziej potrzebne, że sprawa owych fantastycznych pomysłów nie jest wcale tak prosta, jakby to z powyższego wyglądało. Komplikuje ją bardzo stanowisko drugiego naszego sąsiada.

W Niemczech kwestją akcji przeciw Sowietaom interesują się nietylko sfery finansowe.

Tem to bardziej potrzebne, że sprawa owych fantastycznych pomysłów nie jest wcale tak prosta, jakby to z powyższego wyglądało. Komplikuje ją bardzo stanowisko drugiego naszego sąsiada.

kich stale się cofa, że w wszystkich radach gminnych i miejskich Polacy zdobyli przewagę, że takie twierdze niemieckie jak Katowice, Myslowice, Pszczyna, Tarnowskie Góry, Siemianowice, wykazały większość polską. Niemcy zakordonowi rozdierają szaty z żalu i rozpacz, że tracą narzędzie propagandy rewizjonistycznej i irredentystycznej i winę przypisują gwałtom i terrorowi obozu „sanacyjnego”. Jest to wprowadzenie w błąd opinii publicznej. Bezprawia, gwałty i terror „sanacyjny” jest stosowany w równym stopniu przeciwko Niemcom, jak przeciwko ludności polskiej, znajdującej się w opozycji do pomajowego systemu rządzenia.

„90 procent rzekomych Niemców, głoszących na listy nie-

jest dla Polski niezbędny. Sytuacja na światowych rynkach pieniężnych jest dla nas pomyslna. Musimy tylko zdobyć zaufanie u obcych, w tym celu musi być dokonana stabilizacja stosunków politycznych w kraju. To musi być naczelnym zadaniem polityki polskiej. Rzecz oczywista, że przedewszystkiem muszą być wyeliminowane z naszego życia politycznego wszelkie „hocki-klocki”, wszystko to, co stwarza w polityce atmosferę niepewności.

mieckie, to tacy sami Niemcy, jak 90 proc. ludu śląskiego przed 30 laty, niedostecznie uświadomionego pod względem narodowym. To są dzieci Śląska tak, jak my uświadomieni Polacy, z przodków polskich się rodzący. Zawsze stałem na stanowisku, że tylko półgłówki albo szarlatani polityczni, albo też młokos bez wiary w trwałość Polski, może chcieć w ciągu lat kilka odrobić to, co jest wynikiem wpływów przez całe wieki działających. Czas i mądra polityka zrobią tu swoje. A Polska może poczekać. Ci nieświadomieni narodowo Górnośląscy głęboko korzeniami tkwią w ziemi śląskiej i nie opuszczają jej, jak ci płatni agitatorzy irredentystyczni, mocniej są do niej przywiązani, jak nie jeden nadpatriota polski, przybyły do nas.

„Równe stosowanie prawa wobec wszystkich, rządy oparte na sprawiedliwości chrześcijańskiej uważałem za najskuteczniejsze środki odgermanizowania Śląska”.

Posel Korfanty stwierdza następnie zwycięstwo odniesione przez oboz, który reprezentuje, poczem pisze dalej:

„Równocześnie z naszym zwycięstwem patrzy Polska na kompromitującą klęskę obozu „sanacji moralnej” i pomajowego systemu rządów. We wszystkich wielkich ośrodkach i skupieniach ludzkich oboz „sanacji moralnej” ponosi sromotne porażki. Nie ratują go ani wielkie środki finansowe, ani nadużywanie urzędniczych i nauczycielskich do walki z nami, ani fałszy, ani korupcja, ani nacisk, ani terror. „Sanatorzy” okazują się wszędzie słabym odłamkiem ludności śląskiej.—Tryumfuje u nas na całej linii poczucie prawa i namiętna wprost żądza jego poszanowania przez wszystkich obywateli państwa. Jeśli gdzie, to na Górnym Śląsku oboz „sanacji moralnej” powinien zwinąć swoje szeregi i wśród dźwięków „Pierwszej Brygady” wycofać się z odcinka śląskiego. Przegrał tu z kretesem, okazał się tu siłą próbującą zniszczyć i zburzyć dorobek ciężkiej pracy całych pokoleń.

Próba się nie powiodła, bo śląskie społeczeństwo ma twarzą za sobą szkołę, poczucie moralne, hart woli i zbyt wyrobione poczucie prawa. Obrażenie tego poczucia poczucia prawa, przez Prusaków głównie się przyczyniło do narodowego uświadomienia Ślązaków. Na niem też zalał się atak „sanacyjny”, rozwiął się obcy nam zupełnie duch „pilsudczyzny”.

Posel Korfanty kończy swe wywody następującymi uwagami:

„Od 11 maja dzieli nas zaledwie 5 tygodni. Jest to dzień wyborów do Sejmu śląskiego. Dzień ostatniego porachunku z „sanacją” na Górn. Śląsku. Niewdzięczną jest rzeczą bawić się w prokura w sprawach politycznych. Ale o dzień 11-ty maja jestem spokojny. Będzie on dniem sądu nad obozem nieprawości, korupcji, fałszu i gwałtu dniem porażki irredenty niemieckiej, a wielkim dniem triumfu polskości i tej Polski, o którejśmy śniłi, walcząc o nią, Polski praworządnej i sprawiedliwej”.

## ŻYCIE KATOLICKIE.

## Kongres eucharystyczny w Kartaginie.

Jak się dowiadujemy z kół katolickich, na międzynarodowy kongres eucharystyczny w Kartaginie wyjeżdżają z Polski z pośrednictwem kardynała prymas Hlond z Poznania, ks. biskup Przeździecki z Siedlec, ks. biskup Okoniewski z Chelmna, ks. biskup Łukomski z Łomży. Z Warszawy udał się ks. prałat Fałkiewicz, radca kurji metropolitalnej, w towarzystwie ks. prałata Radkowskiego.

## Z całej Polski.

## Znowu sprawa reformy mundurów wojskowych.

W związku z zatwierdzoną już zmianą umundurowania podchorążych i oficerów szkół podchorążych. Ministerstwo Spraw Wojskowych opracowuje obecnie projekty dalszych zmian mundurów wojskowego dla wszystkich korpusów oficerskich. Ministerstwo wychodzi z założenia, że reforma ubioru wojskowego jest niezbędna, gdyż dotychczasowy mundur nie jest ani efektywny, ani praktyczny.

Ministerstwo Spraw Wojskowych zamierza wprowadzić dla wszystkich korpusów oficerskich ciemne spodnie t. zw. „szasery”, koloru ciemno granatowego dla piechoty, ciemno-zielonego dla artylerji i saperów, oraz czarnego dla wszystkich służb. Kawalerja, która obecnie już nosi „szasery”, zatrzyma je nadal. Ciemne spodnie będą miały szeroki, podwójny lampas barwy poszczególnych broni, zaś u służb wypustki, odpowiednio dla każdej koloru. Nie jest wykluczone, że podobne spodnie otrzymają również pod-

## Prawdziwe i skutecznie działające



Istnieje tylko jedna Aspirinal

oficerowie i szeregowi zawodowi, przyczem mieliby oni jednak lampas pojedynczy.

Obecna kurtka wojskowa stanie się znacznie efektywniejszą, gdy otrzyma ciemne mankiety, kołnierzy i naramienniki. Również rogatywki będą daleko ładniejsze, gdy otrzymają otoki, dla każdej broni innego koloru.

Wszystko to bardzo piękne, czy jednak wojskowość nasza nie ma pilniejszych potrzeb, np. w dziedzinie lotnictwa, obrony gazowej itd. itd.?

Mimowoli na myśl przychodzi gorzkie słowa poety: „papuga jesteś i pawiem narodów”.

## Co dostaną urzędnicy? Narazie dokładną statystykę.

Agencja Press dowiaduje się, że celem wyczerpującego rozwiązania sprawy urzędniczej i zorjentowania się, co w danych warunkach byłoby możliwe do zrobienia dla poprawy bytu funkcjonariuszy państwowych, prezes rady ministrów uznał za konieczne sporządzenie ilościowej statystyki funkcjonariuszy państwowych, którzyby jednocześnie dawala dokładny obraz ich położenia materialnego.

Na podstawie polecenia prezesa rady ministrów z 27 marca rb. ministerstwo spraw wewnętrznych

zwróciło się do wszystkich wojewodów, komisarza rządu m. Warszawy, komendanta głównego policji, dyrektora głównego urzędu statystycznego, naczelnika urzędu spraw mniejszościowych w Katowicach i dyrektora departamentu służby zdrowia z dyspozycją sporządzenia wykazów, obejmujących wszystkich pracowników według stanu z 1 stycznia 1930 r. i przedłożenia ministerstwu do dnia 25 kwietnia r. b.

W poszczególnych rubrykach przedstawionych do wypełnienia, należy podać: całkowite uposażenie, dodatki miesięczne, wynagrodzenie z tytułu uczestnictwa w radach nadzorczych przedsiębiorstw państwowych, z tytułu czynności urzędowych w związkach prawa publicznego, jak kasy chorych, sejmiki i t. d.

## Nowe obciążenie podatkowe.

Donoszą z Warszawy, że rada ministrów rozpatruje obecnie nowy projekt zasilenia funduszu budowlanych. Ściśle rzecz biorąc, jest to dawniejszy pomysł prof. Bartla, uzgodniony z wszystkimi ministrami w sprawie podatków na budowę tanich mieszkań. Chodzi tu o odpowiednie podwyższenie czynszów, a uzyskane sumy poszłyby do kas komitetu rozbudowy.

## Nie można bez parlamentu.

P. Sławek nie może ratyfikować.

Pod takimi właśnie dosłownie nagłówkami ukazało się w „Vossische Zeitung” z dnia 4 b. m. następujące doniesienie telegraficzne z Warszawy:

— Rozprawa w dziennikarstwie polskich o możliwości ratyfikowania układów z Rzeszą Niemiecką bez Sejmu oraz o widokach nadzwyczajnej sesji sejmowej dają obecnie obraz już zaokrąglony. Trzeba sobie w Niemczech przyswoić tę myśl, że załatwienie umowy likwidacyjnej, układu handlowego oraz mniejszych jeszcze nie załatwionych umów polsko-niemieckich nie może być dokonane za trwania nowego rządu Sławka.

Wczoraj ogłosił kierujący polityką prawnicy w dziedzinie zagranicznej poseł prof. Stroński obszerny wywód, który stwierdza, że ratyfikowanie układów bez Sejmu jest niemożliwe ze względów prawnopolitycznych. Wszystkie kierunki opozycyjnej większości sejmowej, a nawet część zwolenników rządu, są obecnie zgodne w tej sprawie. Z drugiej strony myśl, pochodząca z ministerstwa spraw zagranicznych, by ograniczyć nadzwyczajną sesję sejmową do załatwienia naglących przedłożen z polityki zagranicznej, nie znalazła u stronnictwa większości w najmniejszej nawet mierze życzyliwego przyjęcia. Tam istnieje raczej zapal w tym kierunku, by na utworzenie poza parlamentem gabinetu Sławka odpowiedzieć jaknajrychlej votum nietylności w parlamencie. Wszelka nadzwyczajna sesja sejmowa została bezwzględnie użyta do przeprowadzenia tego zamiaru, zanimby jeszcze choćby jeden z układów przeszedł przez przepisane obrady komisyjne i dotarł do plenum.

Dobrej woli nie brak nowemu gabinetowi polskiemu podobnie jak poprzedniemu. Prezes Ministrów oświadczył wczoraj w

przemówieniu do dziennikarzy polskich, że przed zapowiedzianymi nowymi wyborami pragnie naprzód kraj uspokoić politycznie. Do tego jest odprężenie położenia gospodarczego przez wejście w życie układów handlowych niewątpliwie najlepszym sposobem. Ale wewnętrzna sprzeczność między demokratycznym-parlamentarnym ustrojem konstytucyjnym polskim a nisparlamentarną tendencją gabinetu Sławka odbiera rządowi wszelką możliwość działania w polityce zagranicznej w obecnym zaostrzeniu stosunków.

Ten rząd silnej ręki z pewnością również nie otrzymał od Pilsudskiego upoważnienia, by dopuścić do otwartego złamania konstytucji. Na to wskazuje już zapowiedź nowych wyborów. Także i położenie polityczne musi marszałkowi, który wyłącznie dzierży władzę w ręku, wskazywać jako zalecone, by przynajmniej odpowiedzialność nazięwną dzielić z Sejmem. Gdyby nie mógł on powszechnego niezadowolenia skierowywać raz po raz jaskrawymi sposobami na posłów, musiałoby się ono bardzo szybko obrócić przeciw niemu samemu.

W tych warunkach szczególnie ponętna byłaby dla polskich kół rządzących próba przerzucenia winy za opóźnienie wejścia w życie najważniejszych układów gospodarczych na kontrahentów zagranicznych, więc przedewszystkiem na Niemcy. Zmiana rządu w Niemczech daje wygodną sposobność temu, którą też niektóre polskie dzienniki rządowe już pochwyliły. Więc właśnie obecnie będzie rzeczą konieczną stale kłaść nacisk na dobrą wolę strony niemieckiej w kierunku rychłego wprowadzenia w życie układów z Polską i w kierunku odprężenia stosunków między oboma państwami”.

## Sport.

## Bieg na przelaj w Zakrecie.

W niedzielę o godzinie 12 odbędzie się w Zakrecie bieg na przelaj (3-4 kil.) start i meta przy bramie wejściowej u wylotu ulicy Zakretowej.

Bieg organizuje z ramienia Wil. Okr. Zw. L. A. Akademicki Związek Sportowy. Spodziewać się należy, iż liczba startujących zawodników będzie dosyć pokątna.

## Prace Polskiego Zw. Gier Sport.

Pol. Zw. G. S. czyni już przygotowania przed Igrzyskami Kobieciemi w Pradze, które mają odbyć się jesienią, urządzając oboz treningowy dla zawodniczek: hazenny i koszykówki.

Dotychczas do rozgrywek w Pradze zgłosiły swój udział następujące państwa: Włochy, Francja, Jugosławia, Rumunia, Bułgaria, Grecja, Szwecja i Polska.

Na ostatnim zjeździe delegatów Okr. Zw. Gier Sport. postanowiono do dnia 1 czerwca rozegrać mistrzostwa okręgowo w pilce siatkowej, a dnia 14 i 15 czerwca rozgrywkę międzokręgową. Finał zaś rozgrywek o tytuł mistrza Polski odbędzie się w Lublinie 28 i 29 czerwca. Delegat Wilna p. Frank nawlaźł łącznie z Okręgiem Warszawskim proponując urządzenie meczu Warszawa—Wilno i Wilno Warszawa w pilce koszykowej, lub w siatkowej.

Czy spotkanie dojdzie do skutku jeszcze nie wiadomo.



